

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NISK

Przeciętna 20

str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 20 XII 1958

Nr 302 (4631)

Największa inwestycja przemysłowa ostatnich lat rozpoczęła pracę

Uruchomienie walcowni blach cienkich w Nowej Hucie

KRAKÓW (PAP)

18 bm. o godzinie 9-tej specjalnym pociągiem z Warszawy przybyli do Krakowa: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński, oraz biorące udział w obchodach 40-lecia KPP delegacje bratnich partii. Delegacja KC PZPR przewodniczący członek Prezydium KC KPZR pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. Mikołaj. Delegacji KPCz — członek Biura Politycznego KPCz — Józef Hendrych. Delegacji KC SED — członek Biura Politycznego KC SED — Herbert Warnke. Przybyła też delegacja KP Niemiec.

Po zwiedzeniu Krakowa, sznur samochodów, rusza w stronę Nowej Huty, na uroczystość uruchomienia walcowni blach cienkich.

Członkowie delegacji docho-
dzą do ostatniego największego rejonu produkcyjnego kombinatu — zespołu walcowni. Nowoczesne urządzenia walcownicze, na których widnieją znaki fabryk Urals, Lenin, grodu i Moskwy przetwarzają przychodzące tu potężne bloki zakrzepłej stali. Rozłożony do czerwoności blok — stopniowo, pod naciskiem ciężkich walców, postępuje zmiana kształtu, aby w następnym wydziale — walcowni gorącej — przemieniać się stopniowo w arkusz blachy, kilkumilimetrowej grubości.

Te właśnie blachy przera-
biać będzie walcownia zimna.

Jak duże znaczenie posiada ten obiekt, może świadczyć fakt, iż wartość jego produkcji w ciągu zaledwie jednej godziny wyniesie ponad pół miliona zł. Zakład ten pracować

będzie nie tylko na potrzeby kraju. Już obecnie, w szeregu umów handlowych, zawartych z innymi krajami — zwłaszcza socjalistycznymi — przewidziano w przyszłym roku eksport blach cienkich. W zamian za to otrzymywać będziemy wiele potrzebnych nam towarów, a m. in. również nie produkowane w Polsce wyroby walcowane.

Jest godzina 13.10. Władysław Gomułka podchodzi do pulpitu sterowniczego, na którym jarzą się lampy kontrolne. Naciśnięcie jednego z włączników uruchamia walec. Z szybkością kilkunastu metrów na sekundę wychodzi taśma cienkiej blachy. Urządzenia pomiarowe wykazują, że osiągnięta została planowa grubość — ułamki milimetra. Taśma zwija się w wielkie, kilkusetmetrowej długości rulony. Największa w Polsce inwestycja przemysłowa ostatnich lat rozpoczęła pracę.

Ostatnie posiedzenie konferencji w sprawie zapobiegania nagłym atakam

GENEWA (PAP)

W czwartek, 18 bm. odbyło się ostatnie posiedzenie genewskiej konferencji w sprawie zapobiegania niespodziewanym atakom.

Komunikat opublikowany w prasie stwierdza, że w czasie trwania konferencji, tj. od 10 listopada do 18 grudnia br., odbyło się 30 posiedzeń z udziałem przedstawicieli państw zachodnich: Francji, Kanady, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Włoch oraz delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Albanii. Sekretarz Generalny ONZ reprezentowany był na konferencji przez specjalnego wysłannika M. Narayanana. Obrady konferencji były tajne.

Komunikat podkreśla, iż obrady były pożyteczne, gdyż delegacje miały możliwość wyjaśnienia swych pozycji, a wymiana poglądów pozwoliła na lepsze wzajemne zrozumienie stanowisk obu stron.

Delegacji — stwierdza komunikat — postanowili przerwać obrady z powodu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku i złożyć swym rządów sprawozdanie z dotychczasowych prac konferencji. Wyrazili oni nadzieję, iż rozmowy na temat zapobiegania niespodziewanym atakom zostaną wznowione, gdy tylko będzie to możliwe. Sprawa zostanie przekazana Sekretarzowi Generalnemu ONZ, który przedłoży je Organizacji Narodów Zjednoczonych.

„Mazowsze” — szkołom

WARSZAWA (PAP)
Państwowy Zespół Pieśni i Tańca im. T. Sygietyńskiego „Mazowsze” przeznaczył całkowity dochód z jednego ze swych grudniowych koncertów w Warszawie na społeczny fundusz budowy szkół Tysiąclecia.

Dochód ten w kwocie ponad 20 tys. zł „mazowszanie” przekazali na budowę szkoły podstawowej w Podkowie Leśnej im. Powstańców Warszawy.

Krajowa narada aktywu kulturalno — oświatowego

Referat J. Morawskiego

WARSZAWA (PAP)

W dniu 18 bm. w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęła się zwołana przez Komitet Centralny PZPR przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki krajowa narada działaczy kulturalno-oświatowych. Bie-
rze w niej udział ponad 700 terenowych działaczy kulturalno-oświatowych, kierowników placówek kulturalnych, kierowników wydziałów kultury rad narodowych różnych szczebli, przedstawicieli poszczególnych stowarzyszeń twórczych, związków zawodowych, pisarzy, artystów, naukowców. Są tu obecni działacze PZPR, ZSL i SD. Narada trwać będzie dwa dni.

W prezydium narady zasiadli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski, minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński, minister oświaty — Władysław Bieńkowski, minister szkolnictwa wyższego — Stefan Żółkiewski, przewodniczący Komisji Kultury przy KC PZPR — Leon Kruczkowski i sekretarz tej Komisji — Tadeusz Danilowicz. Obradom przewodniczy Leon Kruczkowski, który w zagajeniu swoim powiedział m. in.:

Narada jest przedsięwzięciem mającym doniosłe znaczenie dla pomyślanej realizacji wielkich zadań wytyczonych przez VIII Plenum KC PZPR. — Zadań obejmujących wszystkie dziedziny narodowego życia, a mających na celu wzmożenie, podniesienie na wyższy poziom, a przede wszystkim ściśle związane z codziennymi potrzebami i pragnieniami mas naszej historycznej pracy nad zbudowaniem socjalizmu w Polsce. Niedawno partia nasza, w przededniu swego III Zjazdu, wystąpiła przed społeczeństwem z wytycznymi dla tej pracy na okres 7 najbliższych lat. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że przedstawione w tym dokumencie ambicje, ale i realne perspektywy rozwoju naszej gospodarki i warunków bytowych ludzi pracy mogą być urzeczywistnione tylko przy pełnej mobilizacji wszystkich sił i środków, zgromadzonych w wyniku dotychczasowych osiągnięć. Z tego prostego stwierdzenia wynika ogromna doniosłość, jaką przypisujemy w naszym życiu sprawom kultury i oświaty.

Zasadniczy referat, stanowiący podstawę obrad narady, wygłosił członek Biura Politycz-

nego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski.

Po referacie Jerzego Morawskiego rozpoczęła się dyskusja, która kontynuowana była również w dniu wczorajszym.

Trud działaczy potrzebny jest Ojczyźnie

(Od specjalnego wysłannika „Głosu”)

W Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie obradują przybyli z całego kraju aktywiści frontu kulturalnego, przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych, twórcy i działacze, nauczyciele, wychowawcy, przedstawiciele rad narodowych, pracownicy domów kultury i świetlic.

Czy pierwszy dzień narady spełnił nadzieję jej organizatorów w odniesieniu do owego przekładu zamierzeń na język praktycznego działania?

Wydaje się, że w ogromnej mierze przyczynił się do tego obszerny i wyczerpujący nieomal zagadnienie referat członka Biura Politycznego i sekretarza KC, Jerzego Morawskiego.

Dyskusja zaczęła się bowiem „rozkręcać” dopiero pod koniec pierwszego dnia obrad. Jako jeden z pierwszych wystąpił z niefortunnym nieco przemówieniem — tak pod względem formalnym jak i merytorycznym — działacz ZMS z Poznania (dzielnica Jeżyce), który pomimo najlepszych prawdopodopodobnie chęci nie bardzo wiedział co i jak powiedzieć.

Tuż mówcy zajęli się omówieniem spraw ważnych dla wszystkich, a mianowicie: szkoliwym zjawiskiem komercjalizacji kultury, zarządzaniem częścią działaczy kulturalno-oświatowych, brakiem ogólnej koordynacji poczynań kulturalnych, koniecznością wybierania i przekazywania masom właściwych i pożytecznych dóbr kulturalnych, walką „literatury rozpaczy” z „literaturą nadziei”, zagadnieniem doboru kierowników poszukiwań twórczych itd.

Pierwszy dzień narady zamknął minister Żółkiewski ciekawymi wywodami na temat programu kultury tzw. „społecznikowskiego” i programu estetyzującego, w którym prymat formy nad treścią doprowadza do udziału i niezrozumiałości zwanych „nowoczesnością”.

Po zakończeniu obrad wszyscy jej uczestnicy udali się autokarami do Pałacu Kultury i Nauki na uroczysty koncert z okazji 40-lecia powstania KPP. H. SAWICKA

Z szybkością do 120 km/godz.

Elektryfikacja linii kolejowej Poznań-Kutno

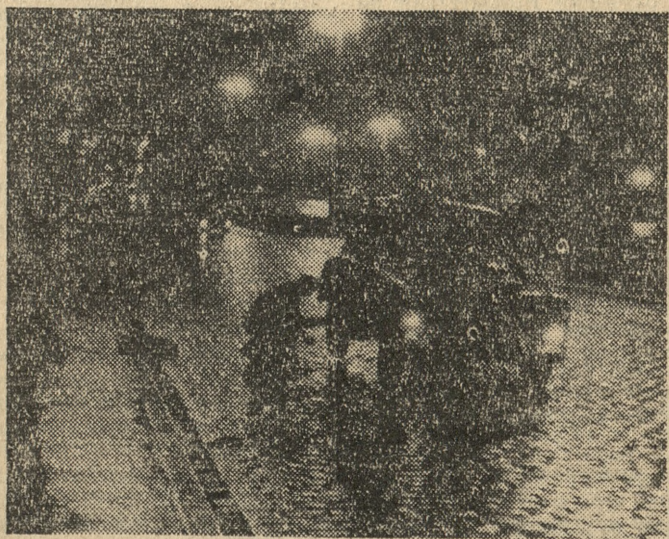
(Inf. wł.)

26 września br. została powzięta uchwała Rady Ministrów w sprawie elektryfikacji linii kolejowych w latach 1961—1965 r. Dokument ten ma zasadnicze znaczenie dla właściwego przygotowania realizacji inwestycji elektryfikacyjnych przyszłego planu 5-letniego. W omawianym okresie zostanie zelektryfikowanych

GDY INNI SMACZNIE SPIĄ

Są ludzie, którzy ciężko pracują właśnie wówczas, gdy inni smacznie śpią. Ot, na przykład taksówkarze... Pół biedy, kiedy wóz chodzi bez zarzutu. Czasami jednak coś tam nawali, na domiar złego, w połowie kursu na środku jezdni.

Fot. K. Przychodźki



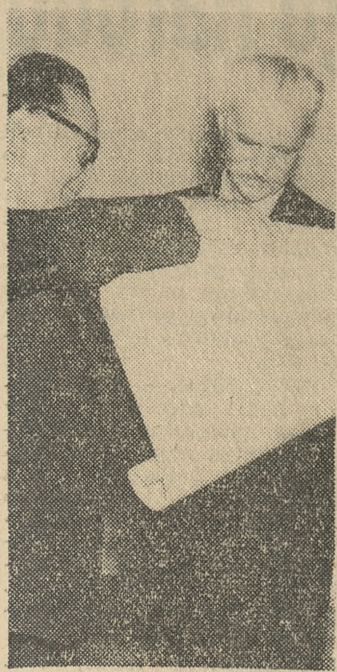
Fot. K. Przychodźki

Miedzy innymi będzie zelektryfikowana linia kolejowa między Poznaniem a Kutnem. W związku z tym w DOKP Poznań odbyła się pierwsza narada robocza, którą prowadził zastępca dyrektora OKP dla spraw inwestycyjnych — inż. Z. Sobczak.

Podkreślił on ogromne znaczenie elektryfikacji oraz trudności, jakie niewątpliwie staną na drodze realizacji obiektów. Polecił on, by zainteresowane służby wytypowały swych przedstawicieli, którzy zajmą się sprawą elektryfikacji i będą stanowić łącznik między daną służbą a Biurem Projektów, Biurem Inwestycji i wykonawcą.

Główna granica szybkości pociągów elektrycznych będzie wynosiła 120 km/godz. dlatego też nastąpi modernizacja linii i poszerzenie rozstawu torów.

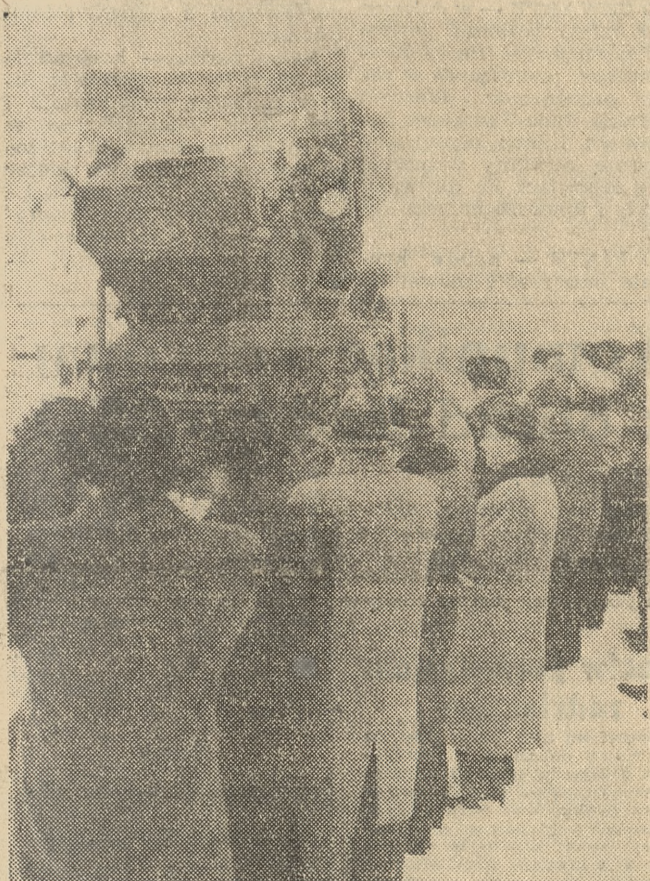
Oktawian MISTUREWICZ



17 bm. w Ambasadzie Ludowej Republiki Bułgarii w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu członka Bułgarskiej Akademii Nauk prof. dr. Tadeuszowi Kotarbińskiemu.

NA ZDJĘCIU: Ambasador Bułgarii Christo Boev wręcza dyplom prof. dr. T. Kotarbińskiemu.

CAF - fot. Kondracki



BIAŁORUSCY
KOLCHOŹNICY —
BIAŁOSTOCKIM
SPÓŁDZIELCOM

16 bm. w przygranicznej miejscowości Kuźnice (woj. białostockie) odbyło się spotkanie przyjaźni między kolchoźnikami obwodu grodzieńskiego i spółdzielcami województwa białostockiego.

Białoruscy kolchoźnicy przez kazali spółdzielcom cenny dar w postaci dwóch kombajnów i dwóch traktorów „Białorus” z kompletnym sprzętem towarzyszącym. Następnie goście radzieccy byli serdecznie podejmowani przez polskich spółdzielców.

NA ZDJĘCIU: Powitanie na granicy.

CAF - fot. Matuszewski

Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki obradowała w Poznaniu

(Inf. wł.)

18 bm. odbyło się w Poznaniu posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego z udziałem posłów Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki z jej przewodniczącym posem Majem. W posiedzeniu uczestniczyli rektorzy wyższych uczelni poznańskich oraz kurator Okręgu Szkolnego z gronem współpracowników. Posiedzenie poświęcone było omówieniu katastrofalnego stanu szkolnictwa wielkopolskiego szczególnie w dziedzinie budynków i inwestycji. Referat na ten temat wygłosił kurator mgr Jan Stoiński. Drugi referat o sytuacji społecznej absolwentów uniwersyteckich przedstawił znany socjolog prof. dr Jan Szczepański, poseł na Sejm.

Posiedzenie tego rodzaju było niezwykle potrzebne ze względu na pokutujące jeszcze w niektórych kołach stołecznych poglądy o rzekomo zadowalającym stanie budynków szkolnych w woj. poznańskim. Tymczasem rzecz wygląda akurat odwrotnie. Jeśli w skali krajowej przeciętna ilość uczniów na 1 izbę lekcyjną wynosi 37,8, to w woj. poznańskim 38,4, przy czym w samym Poznaniu aż 70,5! Jeszcze wyższe obciążenie mają niektóre dzielnice Poznania (Stare Miasto — 86, Wilda — 85) lub poszczególne miasta, wśród których smutny rekord bije Murowana Goślina, gdzie wypada 99 dzieci na 1 izbę szkolną!

Mniej więcej za dwa lata w podobnej sytuacji znajdują się licea ogólnokształcące, w których do-

kład było stosunkowo znośnie. Środek zaradkowy należy więc przedsięwziąć w skali znacznie większej niż planowano i natychmiast.

Kurator Stoiński przedstawił także jak wygląda realizacja obowiązku szkolnego (ponad 120 tys. dzieci nie spełnia tego obowiązku w należnym wymiarze) oraz sytuację kadr nauczycielskich.

Posłowie żywo interesowali się sprawami poruszanymi w obu referatach, zasympując prelegentów pytaniami, a następnie w dyskusji rozszerzyli jeszcze krag zagadnień. Wczoraj członkowie Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki odwiedzili szereg szkół w Poznaniu i na terenie województwa. Miejmy nadzieję, że w nadchodzącej debacie budżetowej Sejmu sprawy szkolnictwa poznańskiego — po tak wnikliwym i przekonującym ich przedstawieniu posłom — znajdą należyte zrozumienie i odpowiednie miejsce w budżecie państwa. (ms)

Wprawdzie dopiero za parę dni, ale świąteczny podwójny numer

„Kaktusa”

ukazuje się w kioskach „Ruchu” już jutro!

O poziom oświaty i kultury socjalistycznej naszego narodu

Spotkaliśmy się dzisiaj w doniosłej dla naszego narodu, głęboko nurtującej nas wszystkich, całej partii, sprawie upowszechnienia oświaty i kultury.

Stawiając sobie zadanie wydatnego rozszerzenia pracy kulturalno-oświatowej wiemy oczywiście, że nie zaczynamy jej na pustym polu. Przeciwnie — w tym zakresie Polska Ludowa i kadra pracowników kultury i oświaty zrobiła bardzo wiele.

Wyniki uzyskane w upowszechnianiu kultury — stwierdza mówca po zreferowaniu szeregu faktów — są doprawdy imponujące w zestawieniu z tym, jak było w Polsce przedwojennej i w ogóle w zestawieniu z naszą przeszłością.

Jakże jednak niewystarczające są one w porównaniu z tym, co pragnęlibyśmy osiągnąć. Weźmy na przykład sprawę czytelnictwa książek. Na podstawie badań przeprowadzonych w Warszawskiej Fabryce Motocykli, na 277 obiektach ankiet robotników — 101 nie czyta książek w ogóle, a w grupie stałych czytelników są zaledwie 53 osoby, systematycznie czytających jest więc mniej niż 1/5. Jeszcze bardziej niepokojące jest, że czytelnictwo słabo rozwija się wśród ludzi, którzy powinni być przykładem czynnego stosunku do dóbr kultury.

Wybrałem dla przykładu czytelnictwo książek. Wiadomo, że podobne rezultaty stwierdzilibyśmy i w innych dziedzinach oświaty dla dorosłych i upowszechnienia kultury. Przy tym stwierdzić trzeba, chociażby to było przykre, że mieliśmy w latach 1954—1957 nawet pewne zahamowanie rozmachu w rozwoju ruchu kulturalno-oświatowego.

Jakie były tego przyczyny? Daleko posunięta centralizacja w kierowaniu ruchem kulturalno-oświatowym — podobnie jak całym życiem kraju — która, powiedziałbym, do pewnego stopnia była konieczna w okresie, kiedy chodziło o nadanie rozmachu tej pracy, kiedy prowadziliśmy wielką bitwę z analfabetyzmem i trzeba było stworzyć, że tak powiem, klimat frontowy, klimat świętej wojny z zacofaniem i ciemnotą, w miarę upływu czasu, w miarę jak rosły nasze siły, jak rosły kadry działaczy kulturalno-oświatowych zaczęła się stawać hamulcem dalszego postępu.

Nie miała część pracowników kulturalno-oświatowych, którzy z racji swego zajęcia, swego posłannictwa społecznego, powinni być w pełnym znaczeniu tego słowa działaczami społecznymi, nabierać zaczęła cech i manier urzędników do spraw upowszechniania kultury.

W ruchu kulturalno-oświatowym na drugi plan schodziły sprawy oświaty, czytelnictwa, coraz bardziej natomiast dominowały imprezy artystyczne. Na drugi plan schodziły zadania systematycznej, głębszej pracy nad pobudzeniem zapału i zainteresowania kulturalnych, zaczynała przeważać troska o doraźne, często dosyć powierzchowne efekty.

Postulat społecznego zaangażowania sztuki współczesnej w sposób uproszczony sprowadzano często do postulatu bezpośredniego służenia doraźnym kampaniom politycznym, podczas gdy sztuka może swą społecznie postępową rolę spełnić zarówno w tak bezpośredni sposób, jak też poprzez bardziej pośredni wpływ na kształtowanie ludzkich postaw społecznych.

Jak wspominałem, te ujemne zjawiska występowały nie tylko na odcinku kultury i oświaty, ale w całości naszej pracy politycznej i społecznej.

Partia podjęła z tym walkę. To partia nasza pobudziła szeroką dyskusję obejmującą problemy nauki i sztuki w walce z ujemnymi skutkami kultu jednostki. Wskazała, co było złe i niesłuszne w kierowaniu frontem ideologicznym i kulturalnym. Uwolniła się partii od błędów dogmatyczno-sekciarskich miało wielkie znaczenie dla całego życia społecznego, a więc i dla roz-

Przemówienie Jerzego Morawskiego na ogólnopolskiej naradzie aktywu kulturalno - oświatowego

woju naszej kultury, stworzyło ideologiczne podstawy dla nowej polityki kulturalnej, dało nowe możliwości powiększenia dorobku lat poprzednich. Nie od razu mogło to jednak przynieść pełne efekty.

Z kolei mówca zwraca uwagę, iż wiele organizacji partyjnych, społecznych i organów państwowych, nie od razu było w stanie opanować nowe, wskazane przez Komitet Centralny, metody pracy.

Równocześnie wyszły na powierzchnię obecne i wrogie siły, które dotąd były przyćmione, a potrafiłyby ówczesną sytuację, jako sprzyjającą do otwartego wystąpienia przeciw socjalizmowi. Sprzyjała im w tym działalność rewizjonistów w partii, którzy pod hasłem „pełnej wolności” zaczęli szeroko otwierać bramy dla kierunków tendencji antysocjalistycznych.

Procesy rozczarowania do socjalizmu w sposób szczególnie ostry zachodziły w środowiskach twórczych, zwłaszcza w literackich.

Rozpowszechnione w tym okresie ataki na socjalizm zaciemniały prawdziwy obraz procesów, zachodzących w dziedzinie ideologii i kultury.

Po scharakteryzowaniu trudności, wynikających z zametu istniejącego przez pewien czas w tych sprawach — Jerzy Morawski podkreśla:

Jeśli mówimy, że potrzebne jest nam krytyczne spojrzenie na rzeczywistość, to potrzebna jest mądra krytyka, która trafnie ujmie przyczyny zła i nie dostatek, która potrafi mobilizować masy do pracy i walki o lepsze i bardziej kulturalne warunki życia, która wskazuje jedyną drogę postępu i rozwoju naszego narodu — drogę budownictwa socjalistycznego, socjalistyczną perspektywę.

Jerzy Morawski ostro przeciwstawia się propagowaniu pozbawionej perspektywy „czarnej literatury”, mistycyzmu, szmiry i różnego wątpliwego autoramentu sztuki i walczyłby przeciwstawia się lansowaniu kultury o treściach wstecznych, szerzonej przez elementy klerykalne.

Jest powszechnie znane — mówi Jerzy Morawski — że Kościół katolicki i sfery klerykalne rozwijają ożywioną działalność, którą określają jako działalność kulturalno - oświatową. Mniej może jest znane, że klerycy w seminariach duchownych szkołę się nie tylko w zakresie pisma świętego i liturgii kościelnej, ale także w organizowaniu życia świeckiego, zabaw, przedstawień teatralnych, życia sportowego młodzieży itp.

O ile można jeszcze dopuszczać niektóre formy działalności prowadzonej przez postępowe elementy katolickie, choć oparte na światopoglądzie religijnym, ale zawierające pewne postępowe treści polityczne, wyraźnie opowiadające się za socjalizmem o tyle musi być położony kres działalności wykraczającej poza funkcję kultu religijnego zawierającej treści społecznie i politycznie reakcyjne.

Jeśli reakcyjne siły klerykalne mogą rozwijać tego rodzaju działalność, zwłaszcza w wielu miejscach na wsi, dzieje się tak dlatego, że do tej pory była tam pustka kulturalna, że my nie dochodziliśmy tam z naszą pracą kulturalno-oświatową. Użyłem określenia „bezdziemu wypierać i wypierać” tę działalność kościelną, ponieważ najważniejsze jest tu jej ożywienie i rozszerzenie na szerszą postępową, socjalistyczną pracę kulturalno-oświatową.

Dzięki uzyskanej konsolidacji partii na plaszczyźnie przyjątej na VIII Plenum KC, wzmocniły się nasze organizacje partyjne. Można być pewnym, że będą one w stanie obecnie nieść wydatniejszą pomoc w dziedzinie upowszechniania kultury i oświaty i stwarzać dla niej korzystniejszy klimat w społeczeństwie niż czyniły to dawniej.

Z kolei Jerzy Morawski krótko omówił sytuację w środowiskach literackich, teatralnych, plastycznych, w twórczości filmowej, a także sporo uwagi poświęcił polityce wydawniczej.

Pod wpływem ogólnych sukcesów politycznych i ekono-

micznych, uzyskanych pod kierownictwem partii w ciągu minionych 2 lat — mówca stwierdził m. in. w tej części przemówienia — zachodzą pozytywne przemiany w nastrojach społeczeństwa, co rzutuje także pozytywnie na sytuację w środowiskach twórczych, literackich i artystycznych.

Nie znaczy to, że wszystkie trudności są tam przezwyciężone. Jeszcze unosi się nad częścią środowisk twórczych, wedle wyrażenia tow. Gomułki, ów „czad rewizjonistyczny”, który utrudnia trzeźwe myślenie i aktywny udział tych, którzy mu ulegają, w budowie socjalizmu. Niemniej jednak i tam rozwój sytuacji wszedł na dobrą drogę.

Przyjęliśmy z nadzieją zapewnienia, które padły na zakończenie przed dwoma dniami zjeździe pisarzy, że „pisarze polscy w ogromnej swej większości są zwolennikami budowy socjalizmu i popierają obecne kierownictwo”.

Sprzyjające warunki dla rozwoju pracy kulturalno-oświatowej polegają przede wszystkim na tym, że została nakreślona perspektywa dalszego postępu ekonomicznego — stwierdza mówca — i społecznego. W oparciu o dotychczasowe doświadczenia i uzyskany już poziom sił twórczych i kwalifikacji naszych kadr, partia wypracowała wytyczne dalszego rozwoju do roku 1965.

Działalność oświatowa i kulturalna, która dzięki dalszej rozbudowie sił produkcyjnych kraju otrzyma nowe środki i możliwości działania, ze swej strony jest i powinna być poważną dźwignią realizacji zamierzonych zadań gospodarczych i społecznych, gdyż one decydują o przyszłości narodu.

Nie można traktować tych spraw, jako tylko doraźnego zadania.

Jeśli chcemy dotrzymać kroków postępowi, musimy zapewnić nie tylko rozwój naszej kadry uczonych i ośrodków nauki, ale i to, aby postęp nauki i techniki „szedł” w masę, aby ludzie pracy stale podnosili swój poziom wiedzy i doświadczenia i swe umiejętności. Problemu tego nie rozwiążą same bodźce materialne. Najwięcej bodaj zależy od stwarzania odpowiedniego klimatu ideowego i moralnego, klimatu, który będzie sprzyjał rozbudzeniu powszechnego pędu do nauki i kultury.

Z tym łączy się następne zagadnienie. Opieramy i w coraz większym stopniu będziemy opierać nasze budownictwo socjalistyczne na aktywnym i świadomym uczestnictwie mas pracujących w organizowaniu życia zbiorowego, zwłaszcza gospodarczego i społecznego i na kierowaniu nim, krótko — na tym, co nazywamy demokracją socjalistyczną.

Wielkie korzyści, jakie dla postępu naszego kraju i socjalistycznego wychowania społeczeństwa dać mogą: samorząd robotniczy, szeroki zakres uprawnień rad narodowych i ich bliskie powiązanie z ludnością, różne formy współdziałczości na wsi — zależą przede wszystkim od wielkiej mierze do poziomu wiedzy, jaki zdobywają masy pracujące, od rozległości ich horyzontów myślowych. Z drugiej strony zaś możliwość i potrzeba czynnego udziału w życiu zbiorowym stwarzać będą odpowiedni klimat, będą — że tak powiem — moralnie zobowiązywać ludzi, aby pogłębiali swą wiedzę i podnosili swój poziom kulturalny.

Sztuka, jako jedna z form wyrażania postawy społecznej, służy poznawaniu i przekształcaniu świata. Z tej racji sztuka zawsze podlegała i podlegać będzie społeczno-ideowym kryteriom oceny.

Te elementarne prawdy trzeba przypomnieć, bo aż nadto mieliśmy ostatnio faktów odejścia od społecznej funkcji sztuki i artysty.

Partijne stanowisko w sprawie wyboru dóbr kulturalnych kieruje się przekonaniem o rze-

czywistych i obiektywnych wartościach dzieł sztuki i myśli ludzkiej, ich historycznej i aktualnej funkcji społecznej.

Jesteśmy za szeroko pojętym eksperymentowaniem w dziedzinie twórczości artystycznej; doceniamy potrzebę istnienia różnych kierunków w plastyce, różnych koncepcji w filmie czy tendencji artystycznych w literaturze. W toku twórczej rywalizacji kryształować się będą najbardziej cenne, postępowe wartości w sztuce.

Niemniej jednak mecenat państwowy, kierując się oceną ideową i potrzebami społecznymi, ma prawo i obowiązek wybierać spośród powstających dzieł i określać zakres i sposób ich rozpowszechniania.

W świetle dotychczasowych wywodów musimy raz jeszcze spojrzeć na rolę pracy kulturalno-oświatowej, na zadania partyjnych i bezpartyjnych działaczy kultury i oświaty.

Nie ma kultury tam, gdzie nie dociera oświata. Od oświaty zatem trzeba zacząć. Właściwie rozumiana praca kulturalno-oświatowa ma zakres bardzo szeroki. Obejmuje przede wszystkim szerzenie wiedzy o przyrodzie i społeczeństwie, znajomości praw rozwoju społecznego, jaką daje marksizm, znajomości techniki. Ale należy tu także sfera obyczajów, kultury życia codziennego, kultury mieszkanka i ubioru, a szerzej — wychowanie estetyczne, muzyczne i plastyczne, kultura wykorzystania czasu wolnego i wypoczynku.

I wszystkie te zadania w pewien sposób łączą się wzajemnie.

Równolegle do treści oświatowych, poznawczych artystycznych oczekujemy od działaczy kulturalno-oświatowych takiej pracy, która pogłębiłaby normy etyczne i moralne, uczyła tolerancji, stworzyła wokół ludzi kształcących się atmosferę społecznego szacunku i uhonorowania, ukazywałaby ideał człowieka oświeconego, kierującego się rozumem, przekładającego etykę świecką nad moralność podporządkowaną dogmatom i mitom.

Do zrobienia w dziedzinie oświaty jest bardzo wiele.

Jeśli hasło „Polska krajem ludzi kształcących się” znajdzie szeroki oddźwięk w społeczeństwie, jeśli podchwycą je na wsi, jeżeli podejmie je inteligencja humanistyczna i techniczna, wówczas możemy te zadania realizować tworząc różnorodne kursy, grupy samo kształcenia, zapewniając zdobywanie wykształcenia drogą korespondencyjną, przy zapewnieniu praw do składania egzaminów oraz otrzymywania świadectw szkół państwowych itp. Trzeba, ażeby cała inteligencja nawiązała do najlepszych społecznikowskich tradycji polskiej kultury.

Mówca przedstawia perspektywy rozwoju domów kultury, sieci kinowej i produkcji filmowej, teatrów i muzeów, radiofonii i telewizji, sieci bibliotek i ich księgozbiorów, a także zamierzenia wydawnicze w okresie nadchodzącej 5-letki, a następnie podkreśla:

Zadania są ogromne, kwoty zaś zawarte w budżecie resortu kultury wydają się wobec nich skromne. Należy jednak do tego dodać sumy przeznaczone na rozwój życia kulturalnego przez związki zawodowe, zakłady pracy i instytucje, związki spółdzielcze i organizacje społeczne. Jeżeli usunie my rezerwy faszadowości i dysponować będziemy tymi samymi jak najbardziej oszczędnie i racjonalnie, umożliwią one w pełni realizację nakreślonych zadań.

Jerzy Morawski, przechodząc do końcowej części swego referatu hasło „Tysiąc szkół na Tysiąclecie” uzupełnia hasłem: „W tysiącu szkół niech znajdzie się tysiąc czytelników, tysiąc sal widowiskowych”, i przedstawia najpilniejsze zadania organizacyjne w zakresie pracy kulturalno-oświatowej:

PO PIERWSZE — ponieważ upowszechnieniem kultury zaj-

muje się wiele instytucji państwowych oraz organizacji społecznych i politycznych, należy dążyć do skoordynowania wysiłków i środków finansowych, co pozwoli lepiej realizować politykę kulturalną w kraju.

PO DRUGIE — Ministerstwo Kultury i Sztuki powinno uzyskać uprawnienie do opinowania i koordynowania polityki inwestycyjnej poszczególnych resortów w zakresie budownictwa urządzeń kulturalnych.

PO TRZECIE — dla stabilizacji pracowników kulturalno-oświatowych i zapewnienia im dalszego rozwoju, należy przystąpić do opracowania programy służbowej, określającej prawa i obowiązki oraz wymogi w zakresie wykształcenia dla etatowych pracowników kulturalno-oświatowych.

Warto również rozważyć celowość powołania Instytutu Oświaty Dorosłych, a także możliwości zorganizowania specjalnych studiów na uniwersytetach i przy studiach nauczycielskich.

PO CZWARTE — w dalszym ciągu należy podnosić poziom kadr zajmujących się sprawami kultury, pracujących w radach narodowych. Również Centralna Rada Związków Zawodowych i inne organizacje społeczne powinny wzmocnić kadrę zajmującą się sprawami oświaty i upowszechnienia kultury.

PO PIĄTE — należy krytycznie przejrzeć i znowelizo-

wać zarządzania administracji państwowej, odnoszące się do działalności artystycznego ruchu amatorskiego w celu zapewnienia mu lepszych warunków rozwoju. Równocześnie w większym niż dotychczas stopniu należy stosować zarządzenia i przepisy zwalczające szmirę i tandetę artystyczną.

PO SZÓSTE — pozostawiając nadal zdecentralizowany system zakupów bibliotecznych, wobec nowych zadań oświatowych i dla zapewnienia prawidłowego kształtowania się księgozbiorów, trzeba nałożyć na Ministerstwo Kultury i Sztuki obowiązek opracowywania zestawów książek, które muszą się znaleźć w każdej bibliotece publicznej.

PO SIÓDME — należy zwrócić specjalną uwagę na wyposażenie w środki lokomocji oraz poprawę warunków pracy teatrów objazdowych i zespołów estradowych. Rady narodowe ze swej strony powinny energicznie zająć się sprawą stanu sal widowiskowych dla tych teatrów.

PO ÓSME — należy zwrócić się do prezydentów wojewódzkich rad narodowych o ponowne rozpatrzenie decyzji w sprawie połączenia oddziałów kultury w powiatowych radach narodowych z inspektoratami oświaty.

Nasza partia — konkluduje sekretarz KC — spełniając rolę inspiratora, organizatora i przywódcy ideologicznego w szerokim ruchu kulturalno-oświatowym, powinna podjąć ofensywę na tym odcinku i szerzej niż dotychczas poprowadzić walkę o poziom oświaty i kultury socjalistycznej naszego narodu.

Komunikat końcowy z obrad Rady NATO

PARYŻ (PAP)

Komunikat końcowy, ogłoszony w czwartek po zakończeniu obrad rady ministrów NATO, składa się z 13 punktów i podzielony jest na 4 części.

Przeciw propozycjom radzieckim

W części tej komunikat głosi, że Rada NATO dokonując wytyczającego przeglądu sytuacji międzynarodowej udzieliła pierwszego miejsca problemowi Berlina. Jednocześnie poglądów w tej sprawie wyrażona została w oświadczeniu z 16 grudnia. (Oświadczenie to odrzuca propozycje radzieckie w sprawie utworzenia wolnego miasta Berlina i staje na stanowisku „obrony praw” trzech mocarstw zachodnich). Stała Rada NATO będzie nadal śledziła uważnie tę sprawę i w najbliższym czasie przedyskutuje treść odpowiedzi, jakie zostaną udzielone na noty rządu radzieckiego z 27 listopada.

Interesy pokoju — stwierdza komunikat — wymagają rozstrzygnięcia zagadnienia Niemiec w powiązaniu z zobowiązaniami w sprawie bezpieczeństwa europejskiego oraz zawarcia układu w kwestii kontrolowanego rozbrojenia. Rząd krajów NATO uważają, że „zachodnie propozycje w tych sprawach były dotychczas ignorowane przez rząd radziecki”.

„Rada — czytamy dalej — poświęciła specjalnie uwagę wysiłkom bloku komunistycznego w kierunku osłabienia pozycji Zachodu w różnych strefach świata”.

Odrzucenie trójsstronnego dyrektoriatu

Nawiązując do sprawozdania sekretarza generalnego Spaaka na

A. Mikojan uda się do USA

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik Departamentu Stanu USA — L. White podał do wiadomości, że pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Anastazy Mikojan przybędzie w pierwszej połowie stycznia 1959 r. do Waszyngtonu jako gość ambasadora ZSRR w Stanach Zjednoczonych — M. Mieszkowa.

Wygrana w „Koziołki” zapewni Ci beztroskie i wesołe święta

temat politycznej współpracy w ramach sojuszu atlantyckiego komunikat stwierdza, że zebrani „zgodzili się co do tego, iż istniejący system funkcjonowania NATO odpowiada potrzebom sojuszu północno-atlantycznego i że elastyczne metody dadzą lepsze rezultaty niż jakakolwiek zmiana dotychczasowych reguł”. (Stwierdzenie to kryje w sobie odrzucenie propozycji de Gaulle'a w sprawie utworzenia trójsstronnego dyrektoriatu — przyp. red.).

Spór francusko-brytyjski nierozstrzygnięty

„Rada stwierdza — głosi dalej komunikat — że podczas rokowań podjętych przez organizację wspólpracy gospodarczej wyłoniły się trudności pomiędzy krajami członkowskimi związanymi układem o wspólnym rynku a pozostałymi krajami. Rada uważa za rzecz konieczną doprowadzenie w możliwie najbliższym czasie do zawarcia wielostronnego porozumienia”. (Z powyższego wynika, że dramatyczny spór między Wielką Brytanią a krajami wspólnego rynku nie został na obecnej sesji NATO rozstrzygnięty — przyp. red.).

Zapowiedź kontynuowania zbrojeń atomowych w NRF

W ostatniej części komunikatu końcowy głosi, że Rada NATO uważa za konieczne „nieustanne podtrzymywanie wysiłków krajów członkowskich w celu zwiększenia mocy obronnej sojuszu”. Strategia NATO powinna opierać się na „gotowości wykorzystania odwetowej broni nuklearnej”. (Sformułowanie to kryje w sobie zapowiedź kontynuowania zbrojeń atomowych NRF — przyp. red.).

Sekretarz generalny NATO — Spaak, zapytany podczas czwartkowej konferencji prasowej, czy plan Rapackiego był przedmiotem dyskusji w toku obrad Rady NATO, oświadczył: „Nie mogę powiedzieć, że plan Rapackiego nie został poruszony, ale nie był on przedmiotem dyskusji”.

Rośnie sieć organizacyjna TRZZ

Określono Poznański przystąpił ostatnio do organizacji placówek terenowych TRZZ w postaci obwodów i kół.

Zakładanie jednostek terenowych odbywa się na tle zadań programowych — podstawą jest kooperacja gospodarcza i kulturalna między powiatami woj.: poznańskiego i koszalińskiego. Na bazie kooperacji powstały ostatnio w Okręgu Poznańskim obwody: w Szamotułach, Nowym Tomyślu, Gnieźnie, Wrześni, Kępnie, Międzychodzie i Środzie. W stadium organizacyjnym są obwody w oparciu o podobne założenia: w Rawiczu, Wolsztynie, Lesznie, Chodzieży, Krotoszynie, Śremie i Pleszewie.

Powstanie Wielkopolskie w „Przeglądzie Zachodnim“

Tegoroczny 5 zeszyt „Przeglądu Zachodniego“ przynosi obfitość materiału aktualnego, dotyczącego wydarzeń w obydwu republikach niemieckich oraz informacje o bieżących stosunkach polsko-niemieckich. Materiały informacyjne zajmują 2/3 numeru. Zagadnienia problemowe tym razem są szczuplejsze.

Otwiera je artykuł źródłowy Stanisława Kubiaka pt.: „Z zagadnień polityki niemieckiej wobec Wielkopolski w przededniu powstania 27. XII 1918 r.“. Autor w oparciu o obszerny materiał archiwalny wykazuje, że wszystkie niemieckie burzliwe ugrupowania w Wielkopolsce wychodziły z założenia, iż Wielkopolska stanowi integralną część państwa niemieckiego. Plany niemieckie utrzymania w ramach Rzeszy Poznańskiego pokrzyżowało Powstanie Wielkopolskie.

Wśród materiałów znajdujemy cenną pozycję rzadko omawianego tematu osadnictwa na Ziemiach Zachodnich i wrastania repatriantów zabużańskich w nowe dla siebie ziemie. Jest to artykuł Kazimierza Żygulskiego, pt.: „Adaptacja dzieci repatriantów w szkole na Ziemiach Zachodnich“. Zwracamy na ten artykuł uwagę, gdyż sprawa tworzenia się nowej więzi społecznej wśród ludności, która wróciła na odwieczne ziemie polskie, jest na ogół mało uwzględniana. Dział „Korespondencji“ w „Przeglądzie Zachodnim“ jest tym razem słabo reprezentowany, a czołowy artykuł pt. „Problematyka jeleniogórska w prasie dolnośląskiej“, interesujący sam przez się, dotyczy terenu, nie będącego w zasięgu bezpośredniego oddziaływania Poznania.

H. B.

PRZECIĘTNA 20

Przyjmijmy, jako pewnik, że przemysł maszynowy i chemiczny stanowią na wysokości zadania i nakreślone dla siebie wskaźniki produkcyjne zrealizuje w 100 proc. Wtedy osiągnięcie przez rolnictwo całego kraju produkcji czterech głównych zbóż w wysokości 17 i pół q z ha jest całkowicie realne. Ale jeżeli tak, jeżeli odstające województwa skoczą na przykład z 11 na 17 q, to Wielkopolska, która już w tej chwili jest niewiele odległa od przewidywanego wskaźnika — ma chyba coś więcej do powiedzenia.

Wychodząc z tego założenia, po konsultacji z organizacjami rolniczymi, władze wojewódzkie postawiły przed naszym regionem wskaźnik — 20 q zbóż kłosowych z ha. Uwzględniając fakt, że w ostatnich trzech latach zbiory naszego rolnictwa wahały się zawsze wokół 16 q z ha, wskaźnik ten nie wydaje się wygórowany. Oczywiście, że ta przeciętna dla województwa nie może sztywno obowiązywać we wszystkich powiatach. Będą takie, które przekroczą wskaźnik (bo już w ostatnich latach osiągały przeciętnie po 20 i więcej q), ale będą i takie, gdzie warunki glebowe nie pozwolą na jego przekroczenie.

Podobnie w poszczególnych gospodarstwach, czy powiedzmy, sektorach w rolnictwie. PGR-y na blisko 200 tys. ha użytków rolnych, zbliżyły się w tym roku do 19 q z ha, a było wiele takich, które uzyskały po 25 q. Spółdzielnie produkcyjne na obszarze prawie 90 tys. ha uzyskały przeciętną zbiór zbóż po 19 q z ha. Niska przeciętna w gospodarstwach indywidualnych zaważyła natomiast na poziomie zbiorów w skali województwa, ciągnąc je w dół. Chociaż mamy również kilkadziesiąt wsi, gdzie rolnicy zbierają corocznie nie mniej jak 25—30 q podstawowych zbóż z ha.

Te cyfry i porównania, to na uzasadnienie tezy, że wskaźnik plonów dla naszego województwa nie jest nadmierny. Natomiast tak władze wojewódzkie, jak i powiatowe, oraz organizacje rolnicze będą musiały zainteresować się bli-

żej tymi gospodarstwami we wszystkich trzech sektorach — które pozostają daleko — może nawet zbyt daleko — za przodującymi. Będą to zadania szczególne. Ogólnie zaś słyszymy, zwłaszcza po doświadczeniach roku bieżącego, rozpaczliwe wołanie wszystkich bez wyjątku rolników o przeprowadzenie melioracji gruntów ornych, łąk i pastwisk, o uregulowanie rzek i strumyków.

Na tym odcinku inicjatywa indywidualna czy nawet drobno zespołowa już nie wystarczy. Bo coż znaczyć będzie, jeżeli np. gromada X zmeliorytuje swe grunty, gdy gromada Y — kilka kilometrów dalej — nie wyyczyści nawet rowu lub kanału i woda nie będzie miała gdzie odpływać. Zmarnowany wysiłek tej pierwszej. Tutaj państwo musi wystąpić, jako wielki koordynator sił i środków społecznych, jako projektant, a częściowo i nakładca, finansujący w tej czy innej formie przedsięwzięcia w tym zakresie o szerszym zasięgu. Melioracja — naszym zdaniem — to podstawowy warunek powodzenia w realizacji wytycznych XII Plenum KC. Są takie okolice w Wielkopolsce — gdzie bez przeprowadzenia melioracji szkoda rzucać w ziemię nawozy sztuczne, bo i tak nie one nie pomogą — raczej zaszkodzą.

Drugim działem gospodarki rolnej, który w znacznym stopniu ze względów nawozowych, rzutuje na rozwój i wzrost pierwszego — jest, jak wiadomo, hodowla inwentarza.

Wytyczne KC do planu ogólnokrajowego przewidują wzrost pogłowia bydła z 8.207 tys. w roku 1958 do 9 mln. w 1960 roku i 10.500 tys. sztuk w 1965 r. Trudno przewidzieć z poznańskiego posterunku obserwacyjnego, jak wzrost w tym dziale gospodarki będzie się kształtował w innych województwach, gdzie dotychczas stan pogłowia jest bardzo niski. Stąd niełatwo jest stawiać horoskopy realności lub nierealności zamierzeń. Dlatego należy się raczej zatrzymać na własnym podwórku, jako że jest nam bliżej znane.

Planowany przez nasze województwo wzrost hodowli przewiduje na koniec 1965 roku stan pogłowia bydła — 930.000 sztuk (obecnie 743.000) czyli 51 szt. na 100 ha, trzody chlewnej — 1.700 tys. sztuk (obecnie 1.387.000) czyli 85 sztuk na 100 ha. Nie są to wskaźniki nadmierne, zwłaszcza w porównaniu z przodującymi krajami europejskimi. Sądzić należy, że z pogłowiem trzody chlewnej nasi rolnicy uporać się dość łatwo, byleby tylko PGR-y zaniechały szkodliwych z punktu widzenia gospodarki narodowej, tendencji likwidatorskich tego działu produkcji. Trudności należy chyba przewidywać w wykonaniu zamierzeń odnośnie wzrostu pogłowia bydła, co bynajmniej nie oznacza, że ich nie przezwyciężymy.

Na jakiej podstawie zrodziło się to ostrożne spojrzenie? Na tej mianowicie, że chociaż w porównaniu z rokiem 1955 ilość bydła wzrosła u nas z 725 tys. do 743 tys. sztuk, to jednak według spisów rolnych z 1957 i 1958 roku, spada dość znacznie ilość młodego bydła i cieląt. Doszło już do tego, że w niektórych powiatach (Wolsztyn) na 100 ha użytków rolnych przypada po 4 cielęta (słownie — cztery). Podstawowe stado starzeje się stosunkowo szybko, krowy po iluś tam latach przestają dawać mleko i cielęta, same zaś muszą z konieczności iść na rzeź. Jeżeli nie ma młodego nabytku, to rzecz jasna ilość musi się obniżyć.

Gdzie należy szukać przyczyn takiego stanu? Są aż dwie. Pierwsza, to korzystne dla rolników ceny na mleko i z tegoż powodu niechęć do wychowowania cieląt, które jak wiadomo przez kilka tygodni muszą być karmione własnie mlekiem. Druga, to zbyt wysokie ceny na cielęta, które są tak opłacalne dla gospodarza, że nie bacząc na nie wieje cielęta na spód. Zyskuje podwójnie, przynajmniej doraźnie, nie licząc się z tym, że traci w perspektywie.

Może zahamuje „rzeź niewinnych“ — moim zdaniem — obniżenie ceny na młode cielęta, żeby rolnikom nie opła-

cało się ich sprzedawać tylko odchowywać bądź do wieku starszego np. buhajki i dopiero wtedy sprzedawać, bądź też odmładzać jałówkami stad do krow. Taka polityka cen, to jeden z warunków, gwarantujących wykonanie zamierzeń w zakresie wzrostu pogłowia bydła w Wielkopolsce.

Ponadto budzi poważne obawy zdrowotność bydła w woj. poznańskim. Fachowcy stwierdzają oficjalnie, że 50 proc. krow jest zagrążonych, spada ilość zacielen na skutek jakiejś choroby czy też — jak sygnalizują niektórzy rolnicy — na skutek niedokładnie dokonywanej inseminacji. Tymi sprawami musi się zainteresować służba weterynaryjna i przyczynić się ze swej strony do udzielenia pomocy rolnictwu, aby mogło ono w pełni wykonać postawione zadania.

K. JAŻWIECKI

„MOJE PARYSKIE SZKICE REPORTERSKIE“



Wśród wrocławskich przyjaciół

(Od naszego wysłannika)

Tegoroczny zjazd literatów we Wrocławiu obradował przy pięknej słonecznej pogodzie. Noce były gwiazdzone i mroźne, w dniu termometr siedział w górę; było naprawdę wiosennie.

Wrocław niezwykle gościnnie powitał delegatów Związku Literatów Polskich z całego kraju. Gościnnie bo i cie pło i sprawnie, biorąc pod uwagę tzw. stronę organizacyjną imprezy. Literatami zapiekowano się z wrocławską serdecznością, chyba już przysłowiową. I eleganckie pomieszczenia w „Grandzie“ vis à vis dworca i autokar kursujący między hotelem a Prezydium WRN przy Pl. Wojewódzkim, gdzie toczyły się obrady i smaczne obiady w KDM i lampka wina na Ratuszu i gorące słowa powitalne z ust przewodniczącego Prezydium RN m. Wrocławia prof. Bolesława Iwaszkiewicza — to wszystko stworzyło bardzo miłą atmosferę.

Naradzie przewodniczył Tymoteusz Karpowicz — prezes Oddziału Wrocławskiego ZLP, który — co się nie często zdarza — podkreślił z radością dążą troskę wydziałów kultury miejskiego i wojewódzkiego o sprawy bytowe twórców. Np. na stypendia dla młodszych piszących, Prezydium WRN przeznaczyło sumę 100 tys. zł, nic dziwnego więc, że po sali krążyła wydana przez młodych pisarzy Wrocławia jednodniówka „Od nowa“, „Naszymi przyjaciółmi“, powiedział Karpowicz, „są kierownicy resortów kultury władz miejskich i wojewódzkich a przede wszystkim p. Gerhard Nowak, nie mówiąc już o przewodniczącym miasta prof. Iwaszkiewiczu“. Naprawdę przyjemnie było słuchać tych słów uznania. Ale to nie wszystko. Prezydium MRN m. Wrocławia do dyspozycji ZLP oddało jeszcze sumę 20 tys. zł przeznaczoną na fundusz wydawniczy, a jedną z ulic miasta przemianowano na im. Tadeusza Mikułskiego, zmarłego niedawno pisarza ziemi wrocławskiej.

Jednakże zbyt małe daje się odczuć zainteresowanie Dolnym Śląskiem ze strony literatów warszawskich i krakowskich, którzy w zasadzie nie zbyt chętnie przyjeżdżają tutaj na wieczory autorskie.

Pierwszy statek z dziobem gruszkowym

Gdyńska Stocznia im. Komuny Paryskiej buduje statek z dziobem w kształcie gruszki, co jest nowością w historii naszego budownictwa okrętowego. Ten pierwszy polski statek z dziobem gruszkowym budowany jest w celach eksperymentalnych. Przez zastosowanie nowego kształtu kadłuba konstruktorzy pragną zwiększyć szybkość statku bez powiększania mocy silowni, co uczyni statek bardziej opłacalnym w eksploatacji.

(ZAP)

często wymigując się katarem czy przepracowaniem. Stąd też apel Tymoteusza Karpowicza pod adresem kolegów z Polski Centralnej: „Przyjeżdżajcie do nas, czekamy!“

Interesującą częścią obrad była żywa dyskusja, jaka wywiązała się po przemówieniu ministra kultury i sztuki Galińskiego i prezesa ZLP Słonimskiego. Głównym tematem wymiany zdań, której nie można odmówić szczerości i troski o przyszłość naszej literatury, były kwestie dotyczące ustosunkowania się literatów do problemów dnia dzisiejszego, do naszej polskiej rzeczywistości. Dalej dyskutowano w sprawie pojęcia „optymizm“, do którego nawiązał w swej wypowiedzi min. Galiński oraz szereg innych.

Spółeczeństwo wrocławskie miało możność zetknąć się z twórcami bądź na „Wieczorze 6 pisarzy“ w Teatrze Polskim bądź też w czasie tzw. „Nocy poetyckiej“ w Klubie Dziennikarza a także na spotkaniach z literatami w rozmaitych punktach Dolnego Śląska. W Teatrze Polskim wystąpił m. in.: Maria Dąbrowska, Antoni Słonimski, Adam Ważyk, Mieczysław Jastrun, Jarosław Iwaszkiewicz a w „Nocy poetyckiej“ m. in. młodszy koleś: wrocławscy, zielonogórscy, ze starszych: Brzechwa, Głogowski, Czernik, Ficowski.

A propos samego Wrocławia: z radością ale bez zaskoczenia trzeba stwierdzić, że ostatnio kultura stolicy Dolnego Śląska podniosła się znakomicie. Słynna już pantomima Tomaszewskiego bawi obecnie na występach w Anglii, wojewódzka orkiestra symfoniczna została przemianowana na Państwową Filharmonię (kierownikiem artystycznym jest A. Kopyciński), dyrektor teatrów dramatycznych J. Rotbaum wystawia z wielkim powodzeniem „Annę Kareninę“ Tolstoj na przekładzie Iłakowiczówny oraz „Skołę żon“ Moliera, w Operze m. in. rzadko wystawiany „Fra Diavolo“ Aubera, w Operetce Wrocławskiej na tapiecie „Wiktoria i jej huzar“; istnieje tutaj również „Guliwer“, coś w rodzaju naszego „Marcinka“. Wspomnijmy jeszcze o pięknym nowoczesnym Klubie Dziennikarza w centrum miasta, o równie pięknym lokalu Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki (neony!) — i to chyba jeszcze nie wszystko...

Jakież są przyczyny tego skoku ilościowego i jakościowego? Wydaje mi się, że najważniejszą z nich jest działalność środowiska prężnego i żywotnego, jest zrozumienie, jakie okazują dla potrzeb kultury miejscowe władze.

Uczmy się od naszego sąsiada!

Czesław MICHNIAK

18 bm. w gmachu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich otwarta została wystawa szkiców i karykatur popularnego karykaturzysty i rysownika — Juliana Zebrowskiego. Wystawa nosząca tytuł „Moje paryskie szkice reporterskie“ zawiera najciekawsze prace wykonane przez Zebrowskiego w czasie jego tegorocznego pobytu w Paryżu.

Na zdjęciu: Amerykanie fotografują i fotografują...

CAF

Łazienki w Międzyzdrojach

Plany odbudowy łazienek leczniczych w Międzyzdrojach przewidują, iż zakład ten będzie dysponował 50 wannami czynnymi przez cały rok. W zakładzie stosowane będą kąpiele w ogrzewanej wodzie morskiej oraz kąpiele borowinowe. Dziennie będzie mogło korzystać z kąpieł 400—500 osób. Z łazienkami połączone zostaną pomieszczenia hotelowe na 400—500 miejsc. Plany przewidują również budowę basenu pływackiego w jednym kompleksie z łazienkami.

(ZAP)

Sami będziemy produkować włókna kordowe

Instytut Włókien Sztucznych i Syntetycznych w Łodzi, zatrudniający sto kilkudziesięciu osób, współpracuje ściśle z laboratoriami badawczymi poszczególnych zakładów włókien sztucznych, m. in.: w Chodakowie, Gorzowie, Jeleniej Górze. Prowadzi on również stałą wymianę doświadczeń i osiągnięć z instytutami krajów, wchodzących w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Ostatnio prace Instytutu koncentrują się na włóknach bawełno-podobnych, dotychczas produkowanych przez Japonię oraz na włóknach kordowych (włókna kordowe w całości importowane przez Polskę, służą m. in. do wyrobu płótna do opon). Centralne Biuro Techniczne w Łodzi wykonało maszynę doświadczalną, na której pracownicy Instytutu opracowują technologię wytwarzania włókna kordowego metodą ciągłą.

NA ZDJĘCIU: technik Andrzej Stasiak przy maszynie doświadczalnej do przedzenia kordu.

CAF — fot. Rozmysłowicz



OCHRONA PRZED JONIZUJĄCYM PROMIENIOWANIEM



W związku z rozwojem polskiej atomistyki powstała konieczność rozwiązania problemu ochrony zdrowia ludzi mających do czynienia z materiałami promieniotwórczymi. Zadanie to powierzono Centralnemu Laboratorium Ochrony Radiologicznej, utworzonemu przy Instytucie Badaw Jądrowych PAN w Warszawie. Zadaniem Instytutu jest opracowanie metod i środków ochrony oraz sprawowanie kontroli nad higieną i bezpieczeństwem pracy we wszystkich placówkach, w których występuje promieniowanie jonizujące.

Na zdjęciu: Wnętrze samochodu pomiarowego, którym posługują się ekipy inspekcyjne, kontrolujące warunki ochrony radiologicznej w zakładach stosujących izotopy. Technik Zbigniew Wanat przy sprawdzaniu monitora.

CAF — fot. Barącz

Pocztą w 1959 r. Każdy list — w 24 godzinach...

Na rok przyszy, resort łączności stawia sobie zadanie doręczania każdej przesyłki listowej w ciągu 24 godzin. W związku z tym, nastąpi modernizacja i rozbudowa urzędów dworcowych, stanowiących dotąd wąskie gardło poczty. Reorganizacji ulegną także rejon doręczycielskie, a listonosze obsługiwać będą swoje rejon 2, a nawet 3 razy w ciągu dnia. W okresach świątecznych, pocztą zatrudnią będzie pracowników sezonowych, zwłaszcza spośród emerytów.

Wydatnie polepszy się też obsługa telefoniczna poprzez rozbudowę starych i budowę nowych central telefonicznych. 39 tys. osób będzie mogło zainstalować sobie aparaty; wzrośnie o 485 liczbą łączny międzymiastowych, zwłaszcza na liniach najbardziej przeciążonych, jak np.: Poznań — Pila. W roku przyszłym przybędzie w całym kraju 41 nowych placówek pocztowych w miastach, 275 rozmównic publicznych i 800 innych aparatów wrzutowych, poza kabinami.

(CAF)

REDAKCJA

Pracownicy poszukiwani

Pracownika fizycznego do prac ogólnogospodarczych i transportu przyjmujemy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3, dla K7905.

Rolnika - zootechnika praktykanta z średnim lub wyższym wykształceniem przyjmie Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Nowej Wsi Ujskiej, poczta Ujście Noteckie, pow. Chodzież. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w rolnictwie. K7929

St. ekonomistę na stanowisko kosztowca z wyższym wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką oraz każdą ilość murarzy, robotników, 6 uczniów murarskich, 2 stolarzy budowlanych, 5 pomocników monterów c. o. — przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki dla pracowników fizycznych za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K7932

Inżyniera chemika ze znajomością produkcji farb i lakierów na stanowisku kierownika technicznego oraz akwizytorów do zbytu wyrobów zatrudni Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. Frontu Narodowego, Wałcz, ul. Kilińskiego 52, tel. 661. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu z Zarządem. K7834

Kierownika działu żywienia zbiorowego, kierowników zakładów żywienia zbiorowego oraz sklepu spożywczego, szefa kuchni, pracowników do kuchni, bufetową, portiera, stróża zatrudni Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsument” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 (barak 2). Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. K7858

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Koszalinie zatrudni natychmiast kierownika Wytwórni Chemicznej (w organizacji) w Świdwinie, woj. koszaliński, inżyniera chemika z wieloletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w przemyśle chemicznym. Mieszkanie 3-pokojowe w pobliżu zakładu zapewnione. Warunki płacy do omówienia. Oferty prosimy składać do WZSP w Koszalinie, ulica Zwycięstwa 107. K7880

Techników budowlanych i inżynierów z kilkuletnią praktyką zawodową na stanowiska kierowników robót i kalkulatorów - kosztorysantów przyjmie Zarząd Spółdzielni Pracy Remontowo - Budowlanej w Kaliszu, ul. Babina 11. Płaca podstawowa uzależniona od kwalifikacji, wynosi od 2.000—2.500 zł mies. plus premia. Za posiadanie uprawnień budowlanych może być przyznany dodatek do 300 zł mies. Podania z życiorysem i odpisami świadectw składać do dnia 31 grudnia 1958 r. K7938

»RUCH« informuje...

PRZEDSIĘB. UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W POZNANIU

ZAWIADAMIA O ZAKOŃCZENIU LOTERII KSIĄŻKOWEJ »RUCHU«

i podaje do wiadomości, że realizowanie wygranych losów trwa tylko do dnia 31 grudnia 1958 r.

Po tym terminie nie podjęte wygrane przechodzą na własność organizatora Loterii i zostaną użyte zgodnie z celem określonym w zezwoleniu wydanym przez Polski Monopol Loteryjny.

K8061



Dnia 18 grudnia 1958 r. w trzecim miesiącu życia, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, nasz najukochańszy, jedyny synek i wnuczek, śp.

Andrzejek Zawadzki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Debieu. O bolesnej stracie zawiadamiają RODZICE

3493g



Dnia 18 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najtrośniejszy ojciec, teści, brat i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

PIOTR GŁOGOWSKI powstańca wlkp. 1918 r. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 22 bm., o godz. 8 w kościele Farnym w Poznaniu. O tym zawiadamia RODZINA

Poznań, Piękna 44. 3487g



Dnia 18 grudnia 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza i najtrośniejsza mamusia, teściowa, siostra i babunia, przeżywszy lat 60, śp.

Maria Drop z domu Fraszeńska.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona DZIECI I RODZINA

3530g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWEJ — SKŁEP WZORCOWY „LAS” — POZNAŃ, ULICA GARBARY NR 67

poleca

WĘDLINY Z DZICZYNY
KONSERWY Z DZICZYNY
GRZYBY MARYNOWANE
GRZYBY SUSZONE
KONCENTRAT GRZYBOWY
EKSTRAKT GRZYBOWY
MACZKĘ GRZYBOWĄ
SUSZE OWOCOWE
WINA Z OWOCÓW LEŚNYCH
PŁYNNE OWOCOWE
DZEMY OWOCOWE
GALARETKI OWOCOWE
SOKI OWOCOWE
MIOD PSZCZELI

K7966

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU WZSP W POZNANIU ZAWIADAMIA

zainteresowanych, że od dnia 27 grudnia 1958 do dnia 31. grudnia 1958 r.

MAGAZYN

w Poznaniu, Kolejowa 19/21,
w Kaliszu, Fabryczna 14/16 oraz wzorcowia w Poznaniu, Paderewskiego 8.

będą zamknięte

z powodu inwentury. K7804

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KRAWIEC”

POZNAŃ, Stary Rynek 95/96

SKŁADA

WSZYSTKIM SWYM ODBIORCOM NAJLEPSZE ŻYCZENIA

Wesołych Świąt

I SZCZĘŚLIWEGO

Nowego Roku

K7924

OTWIERAJCIE SZAFY!

PRZEGLĄDAJCIE GARDEROBĘ!

Odzież włosienna, zimpowa, materiały, czysci chemicznie i farbuje MIEJSKA PRALNIA I FARBARNIA „BARWA” w MOSINIE.

PUNKTY USŁUGOWE:

w Poznaniu, ul. Garbary 67, Ryn. Jeżycki 2, Głogowska 49 i Przemysłowa 70 — w woj. poznańskim: w Lesznie, Ostrowie Wlkp., Kępnie, Środzie, Kościanie, Luboniu i Mosinie.

P. T. KLIENTOM ŻYCZENIA „DOSIEGO ROKU” K7865

składa DYREKCJA

Praca

Potrzebna gosposia. Warunki dobre. Poznań, Dąbrowskiego 53/55 m. 5. 2824g

Potrzebna na stałe gospośnią do samodzielnego prowadzenia domu 3 dorosłych osób. Zgłoszenia: Poznań, Zakręt 20 (od ul. Ostrogora). 2886g

Ucznia stolarskiego przyjmę. Stolarnia, Poznań, Żytunia 16 (boczna Narutowickiej). 2817g

Uczeń potrzebny. Poznań, ul. Wawrzyniaka 6 (piekarnia). 2881g

Robotnik na pół etatu potrzebny. Poznań, ulica Świerczewskiego 18. 2941g

Gosposia do lekkiej pracy uczciwa potrzebna. Poznań-Debiec, Czechosłowacka 32 m. 1, Ziemińska. 3535g

Samodzielną gospośnią do brzo gotującą, potrzebną do domu lekarza zaraz lub od 1 stycznia. Pokój własny, wynagrodzenie dobre. Referencje konieczne. Poznań, Słowackiego 29 m. 8. 2977g

Uczeń krawiecki i pomocnik na stałą pracę potrzebny. Poznań, Dzierżyńskiego 98 m. 1, warsztat. 2714g

Nauka

Pisanie na maszynach metodą bezwzrostową — 10-palcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. 1762g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szeurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a (parter). 747g

Kupno

Nie trać czasu na sprzedaż lub kupno samochodu, załatwi Ci to szybko i fachowo Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych, Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 1501g

Kupię okazjonalnie samochód osobowy Moskwick, Fiat, Spartak lub zamienię za dopłatą DKW 700, karoseria blaszana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2821g.

Kupię snopowiażkę. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2849g.

Sprzedaż

Futro barany na średnią figurę okazjonalnie sprzedam. Poznań, Inżynierska 8 m. 4. 2573g

Pianino krzyżowe na płycie metalowej markowe sprzedam. Czesława 13 m. 1. 2765g

Tapczan jasny 2-osobowy w bardzo dobrym stanie. Cena 1.800 zł sprzedam. Poznań, Żytunia 16 (boczna Narutowickiej). 2816g

Saksofon alt amerykański oraz saksofon tenor nowy sprzedam. Poznań, Fiedera 18 m. 1. 2839g

Sprzedam słomę 25 zł cent nar (pow. Gnieźno). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2910g.

KORALE

prawdziwe od 5 mm średnicy wżwyz, ZAKUPIMY.

RSP Zegarmistrzowsko-Złotniczo - Optyczna, Poznań, Plac Wolności 5 (w podwórzu). 2999g

Lekarskie

Jerzy Hejduk, lekarz — specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie, przyjmuje codziennie od godziny 13.30—15. Poznań, Grunwaldzka 22a. 2309g

ZAKUPIMY

1 KOCIOŁ EMALIOWANY DO PRALNI o pojemności 100—150 litrów.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melloracyjnych, w Poznaniu, ulica Towarowa 53. K7816

Zakupimy ADRESARKE

(maszynę do adresowania) od przedsiębiorstwa uspołecznionego. Oferty prosimy kierować pod adresem: Cukrownia „Środa”, w Środzie, telefony: 331, 332 i 333. K7872

Najlepszy prezent — to wartościowa książka Wydawnictwa

ARKADY

BUDOWNICTWO — SZTUKA — ARCHITEKTURA Do nabycia w księgarni

K7813

OGŁOSZENIA DROBNE

Akordeon Weltmeister 120 bas., 16-registrowy nowy, wiśniowy sprzedam. Poznań, Kanałowa 17 m. 25. 2840g

Ciężarówkę Mercedes-Diesel 6-cylindrową sprzedam. Ewent. zamienię na ciągnik z przyczepami. Poznań, Dolna Wilda 6, tel. 94-25. 2639g

Dwie maszyny na benzynę, jedna elektryczna do szlifowania terasza — rowa prasa do tworzywa sztucznego (termoutwardzalne) sprzedam Poznań, Dzierżyńskiego 71, warsztat. 2845g

Sprzedam klatki i domki do lisów. Poznań, Garbary 34 m. 9. 2866g

Sprzedam kotłnię emalowaną białą na węgiel i gaz oraz piec stalopalny emaliowy. Szymański, Sikorskiego 39. 39599g

Wózek ceratowy głęboki sprzedam. Szymański, Sikorskiego 39. 39598g

Sprzedam filmy i szwajcarski aparat projekcyjny na 8 i 16 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3016g.

Sprzedam pianino marki G. Höhne, Breslau. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2929g.

Sprzedam samochód DKW Meisterklasse po remoncie, stalowa karoseria. Poznań, Dzierżyńskiego 85 m. 6. 2921g

Norki samczki standard sprzedam. Poznań, tel. 638-44. 2918g

Wózek koszykowy, stan bardzo dobry, okazjonalnie sprzedam. Arning, Poznań, Stolarska 7 m. 3. 2932g

Dachówczarkę falcówkę 500 podkładów, samochód DKW, motocykl WFM sprzedam. Wilczyński Nowe Miasto, pow. Jarocin. 2926g

Lokale

Poszukuje się mieszkania 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2472g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią wyłączone lub zwrócę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2545g.

Mieszkanie 3 1/2-pokojowe, 60 m², komfortowe, samodzielne, ciepłe, parkiet, II piętro, 2 balkony przy Parku Kasprzaka zamienię na 2 mieszkania samodzielne 2-pokojowe i 1-pokojowe z kuchnią i łazienką. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2634g.

Poszukuję pokoju wzdłuż pokoju z kuchnią wyłączonego za zwrotem kosztów remontu Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2916g.



„...i proszę nie przynosić mi żadnych innych prezentów — z wyjątkiem LOSU

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ...”

K7627

PRACE

frezarskie, tokarskie i szlifierskie, szlifowanie frezów dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych przyjmuje:

POZN. PRZEDS. KONFEKCJI I GALANTERII PT POZNAŃ, ulica Artyleryjska 2 — telefon 507-57. K-842

Katowice-Poznań: W willi

z ogrodem — wysoki parter, centrum Katowice, 1 1/2 pokoju ca 27 m² z telefonem, używalnością kuchni, łazienki, piwnicy, zamienię na podobne lub większy pokój z kuchnią nie wyżej 2 piętra. w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2895g.

Nieruchomości

4 ha sadu 11-letniego o bieżek blisko Poznania sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2555g.

Gospodarstwo 5,78 ha w Swarzędzu sprzedam lub zamienię na dom 1-rodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2828g.

Sprzedam domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem i lokalem handlowym w mieście powiatowym. Właściciel: Czesław Jędrzyk, zamieszkał w Szamotułach, ul. Dworcowa 14a m. 2. 2740g

Sprzedam gospodarstwo z żywym i martwym inwentarzem, ziemią dobrą koło Gniezna. Pisemne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2905g.

Kupię spienienie wille wzdłuż polowce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2959g.

Zguby

Unieważniam pieczęć — „Klasztor SS. Urszulanek, w Poznaniu, ul. Sporna 6” zgubioną 6. XII, 58 r. 2880g

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-9

Różne

Suknie ślubne, wieczorowe, balowe, welony, ubrania, nakrycia do chrztu wypożyczam. Poznań, Długa 9 m. 4. 1922g

Garbuję, farbuje, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Garbowanie lisów — 8 dni. Zygryd Kopaczewski, Siłpca, Warszawa 32 (woj. poznański). 2137g

Najnowsze modele sukien karnawałowych oraz eleganckie wełniane poleca: Wyrób Galanterii, Poznań, Mickiewicza 11. 2180g

Posiadam uprawnienia i lokal przy Czerwonej Armii oraz poważne zlecenia państwowe. Szukam wspólnika z gotówką (30.000 zł) z gotówką wziętą z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2822g.

Orkiestra taneczna przyjmuje zamówienia na karnawał. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3008g.

Matrymonialne

Rozwiedziona, prawego charakteru, brunetka, lat 45, mieszkanie, miasto wojewódzkie, gabinet dentystryczny, poślubi pana, uczciwego, zdrowego, bez nałogów, wysokiego, powyżej lat 37, z wyższym wykształceniem, lekarza, lekarza-dentystę, profesora, inżyniera, urzędnika. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 pod „dentytka” dla 2689g.

Sprawy przedświąteczne

Ostrów przygotowuje się do nadchodzących świąt. Iż to one wprowadzają zamieszanie w życiu spokojnego zazwyczaj miasta. Ludzie uganiają się po sklepach za prezentami dla najbliższych, aby im sprawić radość w wigilijny wieczór.

Najbardziej „obciążone” są sklepy z zabawkami, księgarnie oraz PDT. Okres ten jest polem do popisu dla miejscowych handlowców. Urządzają oni najróżniejsze kiermasze świąteczne, przyciągają klientów świątecznymi wystawami.

Dużą atrakcją dla dzieci jest zawsze podarunek w postaci rowerka. Wspominam o tym dlatego, że w Ostrowie znajduje się właśnie fabryka rowerów dziecięcych i młodzieżowych — Ostrowskie Zakłady Metalowe; wyprodukują one do końca roku 50 tys. rowerów młodzieżowych „Warta” i 10 tys. rowerów dziecięcych „Zuch” (jest to produkcja uboczna, dodatkowa). Dziwi mnie jednak, dlaczego hurt (Centralny Zarząd Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego) więcej zarabia na takim np. rowerku młodzieżowym, aniżeli fabryka. No, bo fabryka ma na sztuce 45 zł zysku a handel 55 zł. Tak samo ma się sprawa z rowerkami dziecięcymi, których produkcja przynosi fabryce deficyt.

Przenieśmy się teraz w dziedzinę kultury. Nie jest w Ostrowie jej najwięcej, ale nie jest też najgorzej. Bo chociaż miejscowe zespoły artystyczne nie bardzo dbają o zapewnienie mieszkańcom rozrywkę kulturalną, robią to za nie zespoły zamiejscowe. Ostrowo leży w zasięgu promieniowania kulturalnego trzech dużych ośrodków: Poznania, Wrocławia i Łodzi. Często też zaglądają tu ekipy arty-

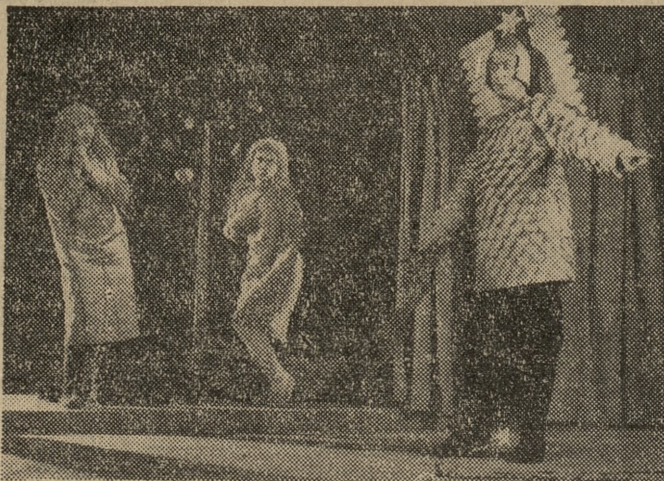
styczne z tych miast. Nie lada atrakcją był ostatnio np. występ na scenie Domu Kultury Kolejarskiego, jedynego w Polsce Teatru Pantomimy z Wrocławia.

Warto może jeszcze dodać, że występy zespołów ostrowskich i zamiejscowych w jedynej porządnej sali widowiskowej DKK oglądało w tym roku ponad 56 tys. widzów. Jeżeli już jestem przy sprawach kulturalnych nie mogę pominąć ukazującego się w Ostrowie pisma „Głosu Ostrowskiego”.

Oto próbka z artykułu pt. „By miasto nasze piękne było” — z ostatniego 13 numeru, „Ulica Partyzancka dzięki swemu łukowi mogłaby przypominać w pewnym sensie Nowy Świat w Warszawie, który jest, wydaje mi się, miniaturką londyńskiej Regent Street”... Hm — przyznacie, że to bardzo ciekawe porównanie.

Na tym kończę i życzę Wesołych Świąt.

M. I.



Jednym z niestrudzących krzewicieli kultury w naszym województwie jest Państwowy Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie. Obecnie teatr ma w repertuarze pięć sztuk. Przedstawiamy fragment z przygotowanego misterium ludowego pt. „PASTORAŁKA” w układzie Leona Schillera i reżyserii Krystyny Zachwatowicz.

„Pastorałkę” dziś zobaczą mieszkańcy Jarocina. (mi) Fot. A. Jeśmontowicz

Zamrożona inicjatywa

Ujście nie jest w tak tragicznej sytuacji, jeśli chodzi o budynki szkolne, jak inne miasteczka Wielkopolski, ale nie ma też najlepszych warunków dla nauki. 3 szkoły znajdują się w różnych punktach miasta, nie są nowoczesne i nie mają koniecznych urządzeń. Dwie z nich, to stare obiekty, pochłaniają rocznie poważne sumy na remonty. Trzecia natomiast została od-

budowana 2 lata temu dzięki ofiarności mieszkańców, pracowników Huty Szkła oraz do tacji SFOS.

Za społecznie zebrane 400 tys. zł odbudowano wypalony podczas wojny dawny dom mieszkalny dla nauczycieli i przystosowano go do nauki. Z tą chwilą część dzieci przestała chodzić do szkoły oddalonej spory kawałek od miasta. Zwiększa zimą wędrówki te nie należały do przyjemności.

Marzeniem jednak mieszkańców Ujścia stało się wybudowanie nowej szkoły dla wciąż powiększającej się liczby uczniów. 3 lata temu zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Szkoły, który najpierw zajął się odbudową wypalonego budynku dla zaspokojenia doświadczeń potrzeb, a po ukończeniu tych prac miały rosnąć mury nowej szkoły. Tymczasem do dziś nie zwieziono ani jednej cegły.

O nowej szkole mówiło całe miasteczko i już z góry ofiarowano nie tylko pomoc finansową, ale także pracę przy samej budowie. Zwiększa Huta Szkła, jedyny i ciągle rozbudowujący się zakład pracy w Ujściu okazał wiele prawdziwej troski o dobro dzieci. Huta przynależała na rozpoczęcie budowy 1.700 tys. zł a po porozumieniu się ze swoim ministerstwem uzyskała dalsze 2 mln. zł na tę budowę.

Prezydium MRN w Ujściu miało postarać się tylko o lokalizację i dokumentację, której koszt pokryto by z funduszy zebranych wśród mieszkańców. Sprawa została więc jak gdyby przesądzona. Tym bardziej, że dyrekcja Huty obiecała dołożyć starań, by za 3.700 tys. zł postawić upragniony budynek.

W zamian za pomoc materialną Huty Prezydium MRN, za zgodą Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, miało oddać do jej dyspozycji 3 budynki zajmowane obecnie przez szkołę. W sumie więc miasto zyskałoby nowy budynek szkolny, a Huta mieszkańców dla pracowników.

Te projekty tak bliskie realizacji rozbiły się jak bańka mydlana po wizytacji przedstawicieli Kuratorium. Niedawno nadeszło pismo z Poznania mniej więcej tej treści, że Kuratorium nie widzi konieczności budowy szkoły w Ujściu. Wobec takiej decyzji cały projekt upadł.

I na tym właściwie rozdział historii nowej szkoły w Ujściu się kończy. Pozostało jednak rozgoryczenie mieszkańców, zniweczenie inicjatywy kierownictwa i załogi Huty Szkła. Szkoła w Ujściu miała przecież powstać nie z kredytów Ministerstwa Oświaty, więc żadna inna miejscowość w województwie poznańskim, posiadająca gorsze warunki nauki nie byłaby pokrzywdzona na rzecz Ujścia!

I chyba wielka szkoda, że nie doszło do skutku budowa tej szkoły. Ujściu przecież z roku na rok przybywa mieszkańców. Za 2 lata dzięki stałej rozbudowie Huty liczba ludności zwiększy się o dalsze 500 osób. A za kilka lat obecne budynki szkolne będą chy-

ba niewystarczające i wtedy trzeba będzie budować szkołę, ale już z kredytów Ministerstwa Oświaty... (an)

ODPOWIADAMY

Stall czytelnicy Kołaczkowice J. Ciesielski Suchylas. Na listy odpowie rada prawny. (8716)

Boiko z Szamotuł. Oczywiście nie zrozumiał Pan zbyt wiele, chociaż przydałoby się. Historia z perspektywy jeaności wygląda inaczej niż historia z opracowań naukowych. Zresztą i forma, a także treść, dowodzi, że nie jest Pan obiektywny i to jest najsmutniejsza. (8524)

P. P. Kępno, St. Graj Czarnków, J. P. Witkowo, Wł. Woźniak, Września. Na listy odpowie prawny. Ignacy Sz., kierownik powiatowej Szkoły Kobylin. Wyjaśnienie ukazało się w czwartkowym „Głosie”. (8720)

Stanisław Ren, Urbanówko. Sprawa Pańska jest bardzo skomplikowana m. in. na skutek późnego zawiadomienia nas. Interwjujemy i badamy. O wynikach zawiadomimy. (8600)

Józef Kliber, Karsy. Kominy na wsiach należy czyścić co dwa miesiące. Opłata za czyszczenie wynosi przeciętnie 12 — zł w zależności od komina (8862)

Sport

Skuteczna interwencja

Na skutek interwencji „Głosu” postanowiono nie odbierać boiska sportowego LZS-owi w Świeciechowie przy ul. Wschowskiej. Teren miał zostać przeznaczony pod budowę. Obecnie sportowcy więcej zamierzają rozbudować swój obiekt sportowy, który posiadają od 10 lat. (R)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

MIEDZYOKRĘGOWY MECZ SZACHISTÓW Poznania i Bydgoszczy, rozegrany na 14 szachownicach zakończył się zwycięstwem reprezentantów stolicy Wielkopolski 11:3. Punkty dla Poznania zdobyli: Doda, Kwilecki, Pojeźdźnik, Pietrusiak, Stefański, Fabian, Jędrzyk, Wesołowski, Zborowski i Płucieniak jr. Remisowo walki zakończyli Schmidt jr. i Adamczewska. (X)

W NIEDZIELĘ O GODZ. 12.30 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego w Lesznie rozpoczyna się wojewódzkie zawody LZS w podnoszeniu ciężarów.

Impreza, w której udział zapowiedział około 30 sportowców wielkich, przeprowadzona zostanie w wagach od koguciej do ciężkiej. Dla spopularyzowania tej nieznannej na terenie Leszna dziedziny sportu, bilety wstępu zostaną obniżone. I tak młodzież i wojsko płacić będzie 2 zł, zaś osoby dorosłe 3 zł. (R)

W ŚWIECIECHOWIE (POW. LESZNO) rozegrano indywidualny turniej szachowy o tytuł mistrza LZS-ów pow. leszczyńskiego. W zawodach udział wzięło 26 zawodników. Ze względu na ograniczony czas nie wyłoniono jednak mistrza powiatu. W decydującej rozgrywce najwięcej do powiedzenia będą mieli: M. Szulczyński ze Strzyżewic, St. Wyżół z Belęcina i W. Smół z Świeciechowy. Zakończenie turnieju odbędzie się w Lesznie w końcu grudnia br. (R)

Pocztówka z Poznania

Byłem tym odkryciem zaskoczony i zdziwiony. Tuż przy Gospodzie Targowej, po drugiej stronie ul. Grunwaldzkiej, wyrosło nagle (przynajmniej dla mnie) zupełnie nowe i to całkiem ładne osiedle. Domy jedno i dwu-piętrowe o wesołym i pogodnym wystroju, niewątpliwie wpłyną będą na nastrój swoich mieszkańców.

Po drodze do Śródmieścia, niedaleko już redakcji, też nagle ponad parterówki i przybudówki wyskoczyły wysokie gmachy spółdzielczych mieszkań. Na następny jesień na pewno będą już zamieszkałe. Za kilka lat, jak tak dalej pójdzie, ul. Grunwaldzka zupełnie się zmieni. Muszę dodać, że pracując tu w Poznaniu i walcząc się po jego ulicach i uliczkach, zawsze natrafiam na coś nowego. To mi do pewnego stopnia nie pozwala być malkontentem.

Ja tu gadu, gadu o budowlach, a Was na pewno interesuje, jaki przedświąteczny ruch w naszym wojewódzkim mieście. Powiem krótko: owszem jest, ale nie taki jak dawniej w tym okresie. Interesy handlowcom psuje brak płotki o wymianie pieniędzy lub o podwyżce cen. Wszystkiemu „winna” stabilizacja złota, coraz większa masa towarów i duże zaspokojenie najważniejszych potrzeb. Teraz — myślę czas przedsiębiorstwu i handlowcom, o ile chcą mieć zbył — kombinować, aby towar był lepszy i tańszy.

Wiele sklepów, aby tylko ściągnąć klienta, reklamuje się za pomocą wystaw albo artystycznych szyldów.

Na ul. Armii Czerwonej kioski z książkami oblegają dzieci i młodzież. Raz po raz ktoś z przechodni dźwiga choinkę, mamusia ciągnie siatki wypelnione sprawkami. Nastrój gwiazdkowy więc jest.

Na terenie pocztowym Dworca Głównego widziałem kilkadziesiąt wózków załadowanych paczkami, które sprawią wiele rado-

ści swoim odbiorcom, a kłopotu... poczcie.

Nad miastem czysta kopuła nieba z dużym grudniowym słońcem.

J. P.

Skarbiec z XI i XII wieku

We wsi Sędzimirowicach pow. Kalisz jeden z rolników tamtejszej wioski podczas prac polnych natrafił na olbrzymi garniec gliniany, który zawierał około 13 tysięcy różnych monet polskich z XI i XII wieku oraz spore ilości misternie zdobionych srebrnych ozdób kobiecych. Waga znalezionych skarbu przez tego rolnika wynosi ponad 10 kg.

Wstępne badania specjalistów pozwoliły już stwierdzić, iż jest to jedno z niezwykle ważnych odkryć w dziedzinie numizmatyki. Wśród szeregu rzadkich okazów monet do najcenniejszych zaliczyć można 6 monet wybitych przez wojewodę Silesiecha.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu postanowiło odkryty skarbiec zakupić od znalazcy celem zasilenia zbiorów muzealnych dla Muzeum Ziemi Kaliskiej. Na koniec warto dodać, że muzea polskie dotychczas dysponowały tylko jedną monetą z mennicy Silesiecha. (kp)

Piękny przykład Czmońca

Było to w którymś tam wieczór marcowy. Kierownik Szkoły Podstawowej — Nikodem Błaszczak — przekonywał zebranych mieszkańców o potrzebie stworzenia warunków życia kulturalnego. — Jego zdaniem — potrzebny jest dom, który by skupiał to życie. Został zrozumiany. Wybrano komitet i poszczególne sekcje. Współnie zabrano się do dzieła.

Nowy dom, pod którym już założono fundamenty, będzie miał 30 m długości i kilkanaście m szerokości. Plan obejmuje salę widowiskową na 150 miejsc siedzących, scenę, czytelnice, bibliotekę, kilka izb i mieszkanie nauczycielskie.

Przy realizacji tego pięknego przedsięwzięcia widać całą wiarę. Wprawdzie fundusze są ograniczone, Czmońca liczy na pomoc. Może mieć jednak nadzieję, że zapał wsi nie zgaśnie, że wiele jeszcze sama zrobi... (nst.)

Grudzień Imieniny
20 sobota
Dominika, Teofila

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — g. 19 „Turandot”; POLSKI — g. 11.30 „Jaśnie Pani Zbyszka”; g. 19 „Nora”; NOWY — g. 15.30 i 19 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 — „Bal w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 16.30 i 19.30 „Porwanie Sabinek”; MARCINEK — g. 10 i 16 „Pastorałka” (przedst. zamknięte).

W TERENIE — DZIŚ:

KALISZ — „Porwanie Sabinek”; PYZDRY — „Clotunia” i „Cudowny kwiat”; MARGONIN — „I co z takim zrobić”; JAROCIN — „Pastorałka”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Śmiech w raju” (ang., 12 l.); Stylowe — „Stewardessy” (niem., 18 lat); Wolność — „Noćny patrol” (radziecki, 16 l.); GNIĘZNO — Lech: „Dwoje z wielkiej rzeki” (polski, 18 l.); Polonia — „Wyżnawanie hochsztaplera Feliksa Krulla” (niem., 18 l.); OSTROWO — Roma: „Wakacje z gangsterem” (włoski, 12 l.); Słońce — „Na tropie” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Żołnierz królowej Madagaskaru” (polski, 18 l.); PIŁA — Iskra: „Kołose szczęścia” (polski, 16 l.); Lotnik — „Ostatni akt” (aust., 16 lat).

Radio

(SOBOTA)

PROGRAM I

15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci: aud. słowno-muz.; 17.30 — muzyka i aktualności; 17.55 — „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 18.40 — encyklopedia humoru i satyry; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 21.05 — aud. z cyklu: „Żywe wydanie pieśni Moniuszki”; 21.30 — melodie tan.; 22 — aud. literacka; 22.30 — w rytmie tanecznym.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — pieśni Ziemi Nadodrzańskiej; 15.30 — słuch. dla dzieci; 16 — koncert orkiestry Kostelanetz; 16.20 — komunikaty; 16.25 — pozn. kwartet muzyczny i piosenki; 16.45 — felieton Jana Grzędzielskiego; 17 — radioreklama; 17.15 — Mała Orkiestra Dęta; 17.30 — „Radio-Express”; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — pop. muzyka symfoniczna; 18.25 — korespondencja z zagranicy; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19 — Radiowy Fundusz Budowy Szkół — swoim ofiarodawcom; 19.35 — aud. aktualna; 19.50 — melodie tan.; 20.27 — wiad. sportowe i wyniki „Totalizatora Sport.”; 20.40 — utwory K. Debussy’ego; 21 — „Matysławowie”; 21.30 —

„Zgaduj — Zgadula”; 23.35 — muzyka tan.;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.20, 20 i 23.50.

(NIEDZIELA)

PROGRAM I

6.20 — „Zagadka muzyczna”; 8.50 — „Radioproblemy”; 9.05 — „Fala 58”; 9.20 — amatorskie zespoły; 9.40 — aud. dla dzieci przedświątecznych; 10 — radiowy magazyn wojskowy; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 — muzyka dla wszystkich; 11.42 — magazyn nowości technicznych; 12.10 — koncert ork. mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 12.45 — z cyklu: „Niezapomniane stronicze”; 13.15 — ka. p. Feliksa Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony Magazyn”; 14 — orkiestra i soliści w rep. rozrywkowym; 14.30 — „Opowieści wędrownicze”; 15 — z życia Zw. Radz.; 15.30 — młodziom pięknej muzyki; 16.05 — przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — słuchow.: „Zabijaka”; 17.20 — wyniki „Toto-Lotka”; 17.21 — muzyka tan.; 19.26 — wiadom. sport.; 19.30 — koncert orkiestry PR; 20.30 — „Matysławowie”; 21.05 — orkiestra taneczna PR; 21.40 — opowiadanie: „Spadek”; 22.10 — słynni śpiewacy operowi starszego pokolenia; 22.40 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

9.50 — poznański koncert żywych; 11 — poezja i muzyka; 11.30 — muzyka ludowa; 12.04 — poranek symfon.; 13.55 — „Promieniowanie” — cz. II; 13.55 — informacja Kom. Bud. Domu Starców im. Matysławów; 14.40 — koncert żywych; 15 — aud. dla młodzieży szkolnej; 15.45 — słuch. pt. „Srebrne łyżki i księżyc”; 16.30 — 2 cyklu: „Wybitni pianiści”; 17.05 — korespondencja z zagranicy; 17.20 — kronika kulturalna; 17.50 — odwrotenie koncertu z sali Państw. Filharmon. w Łodzi; 19 — słuchowisko; 19.50 — melodie tan.; 20.25 — wiad. sport.; 20.30 — wyniki losowania PGL „Koziołki”; 20.35 — „Kawaleria pod umiśchem”; 21.10 — „Proszę mówić — słuchamy”; 21.40 — Poznańska 15-tka Radiowa; 22.05 — ogólnopolskie wiadom. sport.; 22.23 — pozn. wiadom. sport.; 22.45 — muzyka tan.; 23.06 — muzyka różnych narodów; 24 — w rytmie tan.;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

(SOBOTA)

„Anait” — widowisko lalkowe (retr. z Kat.); 16.30 — „Kajtuś” robi zabawkę; 19 — dziennik (W-wa); 19.30 — koncert rozrywkowy — pantomimy — piosenki — taniec; 20 — „Tele-Turniej”; 21 — film fabularny — prod. francuskiej: „Bez bólu” (od lat 18);

(NIEDZIELA)

15.30 — program dla dzieci (retr. z W-wy); 17.30 — „Tele-Turniej” (W-wa); 18.30 — dzień niki; 19 — koncert Jana Klepury.